

Prenumerata miesięcznie z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 2,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-jednospaltowy: przed tekstem 350 mk.; w tekście 500 mk.; za tekstem 200 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

BANK LEŚNY w Wilnie

Sniadeckich 8 (wejście z bramy).

Zawiadamia że na mocy uchwały walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 25 sierpnia termin drugiej wpłaty po 500 marek na akcję upływa 1 grudnia r. b. Wpłatę przyjmuje Kasa Banku od 9 do 2 1/2 godziny.

Bank Leśny uskuteczni wszelkie operacje, wchodzące w zakres bankowości, oraz finansuje przedsiębiorstwa leśne, wydaje pożyczki pod zastaw materiałów drzewnych, kupuje takowe na własny rachunek i pośredniczy w sprzedaży materiałów eksportowych na dogodnych dla klientów warunkach.

Wiadomości polityczne.

Wczorajsze pisma warszawskie zamieszczają następujący, ze źródeł miarodajnych pochodzący, komunikat:

Wobec zainteresowania kwestją wyboru prezydenta Rzeczypospolitej, ujawniającego się zarówno w sferach politycznych, jak i wśród szerszych warstw społeczeństwa—w kołach dobrze poinformowanych wyrażono pogląd, że poruszanie tej sprawy w chwili obecnej w związku z osobą Naczelnika Państwa, jako kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej, jest nie na miejscu ze względu na drażliwość sytuacji personalnej, w jakiej znalazłby się musiał obecny Naczelnik Państwa, który w tym właśnie charakterze ma dokonać jeszcze szeregu aktów państwowych, jak zwołanie i otwarcie Sejmu i Senatu.

Dopiero po dopełnieniu tych czynności, które w życiu państwa zapoczątkują nową erę konstytucyjną, Naczelnik Państwa uzyska swobodę decyzji w sprawach, związanych z jego stanowiskiem personalnym.

W n-rze „Monitora Polskiego” z dnia 21 listopada r. b. ukazał się następujący dekret o zwołaniu Izby poselskiej i Senatu.

Na mocy art. 3-go Ustawy przech. z dn. 18 maja 1921 do ust. konst. z dn. 17 marca 1921 w spr. tymcz. org. władzy zwierzchniej Rzeczyposp. wybrane na skutek dekretu z dn. 18-go sierpnia 1922 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. N. 66/598)—Sejm i Senat zwołują do m. stoł. Warszawy na dzień 28 listopada 1922 r. Dan w Warszawie, 17 listopada.

Naczelnik Państwa
(—) Józef Piłsudski,
Prezydent ministrów
(—) Julian Nowak.

Przy ostatnich wyborach sejmowych było uprawnionych do głosowania na całym obszarze państwa polskiego 13 109 793 osób, a mianowicie: 5 574 434 w b. Kongresówce, 4 154 477 na Pomorzu, 926 569 w Poznańskim, 652 936 na Śląsku, 3 572 640 w Małopolsce i 1 967 737 w Województwach Wschodnich.

Z tego stanęło do głosowania 8 819 155 wyborców, a mianowicie: 4 383 090 w b. Kongresówce, 3 415 535 na Pomorzu, 811 295 w Poznańskim, 355 839 na Śląsku, 1 807 640 w Małopolsce i 1 119 756 w Województwach Wschodnich.

Głównymi ważnymi było 8 760 195, a mianowicie: 4 356 902 w b. Kongresówce, 3 388 910 na Pomorzu, 809 294 w Poznańskim, 354 141

na Śląsku, 1 795 096 w Małopolsce i 1 105 852 w Województwach Wschodnich.

Udział głosujących w stosunku do uprawnionych wyniósł w całym państwie średnio 67 proc. Najmniejszy był udział wyborców w Poznańskim (86 proc.) i na Pomorzu (82 proc.) następnie w b. Kongresówce (78 proc.) w Województwach Wschodnich (56 proc.) na Śląsku (54 proc.) i w Małopolsce (51 proc.).

Lista Nr. 8 zebrała ogółem 2 551 451 głosów, a to: w w. b. Kongresówce 1 445 437, na Pomorzu 1 888 866, w Poznańskim 395 tys. 638, na Śląsku 1 293 328, w Małopolsce 331 941 i w Województwach Wschodnich (gdzie postawiona była tylko w paru okręgach) 60 241.

Prasa włoska, z małymi wyjątkami, zgadza się z mową Mussoliniego. „Mondo” uważa, że Izba zbiczowana przez Mussoliniego zasługuje na to upokorzenie—ona sama się moralnie rozwiązała. „Corriere della Sera” przytakuje Mussolinemu, ale też jest zdania, że natychmiastowe rozwiązanie Izby jest niemiękkie. Nie jest już ona bowiem godną przedstawicielką narodu włoskiego. To jest „Izba Umarłych”. „Secolo” nazywa ją „Izbą z balsamowanymi”. „Gazetta di Popolo” wychwala energiczną działalność Mussoliniego, podczas gdy jedna z turyńskich gazet, „Stampa”, wskazuje na rozgoryczenie, jakie wśród Izby wywołała brutalność premiera ministrów. Jak mogli

Mussolini pracować w przeciagu dwóch lat z izbą, którą pogardził otwarciem. „Avanti” pisze, że konstytucja i Izba już umarły. Walka klasowa szerzy się w całej pełni.

W procesie o zdradę stanu, oficerowie armii azjatyckiej złożyli, jako świadkowie, zeznania, że propaganda defetystyczna i zle zaprowiantowanie były głównymi przyczynami rozkładu armii. Jerzy Rhadlis, syn byłego premiera ministrów, uważa za wielki błąd oświadczenie dane w styczniu 1921 r. rządowi angielskiemu, że wojsko greckie w ciągu trzech tygodni pobije Turków. Lloyd George uskarżał się później, że ufając generałnemu sztabowi armii greckiej, znalazł się w przykrem położeniu wobec opinii publicznej w Anglii.

Gazety uważają, że poseł angielski powinien wystąpić w procesie byłego ministra wobec rządu, domagając się, żeby nie wydano wyroku śmierci.

Redakcja nasza otrzymuje francuskie gazety ze stałym opóźnieniem. Według informacji biura, dostarczającego te dzienniki, przyczyną opóźnienia jest cenzura polska, która w Warszawie przegląda prasę francuską.

Gotowi jesteśmy rozpisnąć konkurs, co w prasie francuskiej może być takiego, aby zgorszyć czytelników polskich? W jaki sposób gazety francuskie mogą się przyczynić do wywołania rozruchów w naszej Rzeczypospolitej? Czy może być mniej produkcyjny urząd, niż cenzura dzienników francuskich?

Konferencja lozańska.

Zjeżdżają się. LOZANNA (Pat.) Wczoraj przyjechała tu oficjalna delegacja grecka złożona z 10 osób. Dziś przybyły delegacje belgijska, syryjska i palestyńska.

W duchu jaknajbardziej pojedynczym.

LOZANNA. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu inauguracyjnym Corzon zapewnił, że będzie zmierzał w duchu jaknajbardziej pojedynczym do zawarcia rzeczywistego pokoju z Turcją.

Wybór komisji.

LOZANNA. 21.XI (A. W.) Na konferencji lozańskiej wybrano 3 komisje. Pierwsza z nich ma rozpatrywać kwestje polityczne, przyczem trudności przedstawia sprawa Karagaczu, którego domaga się Turcja, oraz kwestje plebiscytu we wschodniej Turcji oraz kra-

jach arabskich. Druga komisja rozstrzygać ma kwestje prawnicze, w szczególności ochronę praw mniejszości narodowościowych i cudzoziemców. Trzecia komisja będzie rozpatrywała sprawy gospodarcze i finansowe.

Oświadczenie Benesa.

BORDEAUX. (A. W.) Benes w wywiadzie ze współpracownikiem pisma „Echo National” oświadczył, że Czechosłowacja interesuje się kwestją wschodnią ze względu na układ z Rumunją i Jugosławią. Wynikiem konferencji belgradzkiej między Politisem i Nencicem będzie porozumienie między delegatami Rumunii, Jugosławii i Grecji, celem ustalenia zgodnego postępowania wobec Turcji w Lozannie. Czechosłowacja popiera sojuszników, nie może jednak porzucić neutralności.

Mussolini żąda odszkodowania.

WIENIEŃ. (A. W.) Mussolini, podczas obrad odbytych w Lozannie w dniu 21 b. m. z lordem Curzonem i p. Poiccare, zażądał odszkodowania za poniesione przez Włochy ofiary, domagał się zwiększenia udziału w reparacjach, rewizji traktatu w San Remo, dotyczącego podziału azjatyckich posiadłości Turcji między Francją i Anglię oraz rewizji układu anglogreckiego w sprawie Dodekanezu. Wzaman Włochy ofiarowują pomoc wojskową na wypadek konieczności zastosowania środków przymusowych w stosunku do Turcji.

Sprawa reparacji.

LOZANNA. (A. W.) Sprawa reparacji ma wejść na porządek dzienny obrad konferencji lozańskich, w związku z żądaniem Mussoliniego, który domaga się większego udziału Włoch w reparacjach.

Szkoła tkacka p. A. Mohlówny.

Parę dni temu ukazała się w pismach mała wzmianka, opiewająca, że w gmachu tzw. „poszumanawskim”, w ogrodzie botanicznym ma być umieszczony *Dom ucznia*, poświęcony sportom. Wznawta się więc sprawa, która przynosi taki wtyd społeczeństwu i inicjatorom, że trudno o niej pisać. Tembardziej, że była ona poruszana z rzadką jedynością w r. 1921 na łamach pism wileńskich i zdawało się, że pomysł odbierania p. A. Mohl jej szkoły i niszczenie tak potrzebnej placówki zawodowej upadł. Ale nie, u nas zawsze można widzieć upadające dobre zamiary i prace, a zamartwychwstające nieśmiertelnie: zawiść i lekkomyślność. Kto nie zna historii owej szkoły i jej losów, niech posłucha.

P. A. Mohl od lat kilkudziesięciu zajmuje się tkactwem, szerząc znajomość tej gałęzi wytwórczości wiejskiej z zamiłowaniem, i oddaniem się zupełnie. Zarazem prowadziła wśród uczennic pracę oświatową w języku polskim i przygotowywała nauczycielki ludowe—tkaczki, które pod tą firmą mogły się ukryć przed okiem rosyjskiej policji—zresztą rząd rosyjski nie szczędził uznania dla zawodowej pracy p. Mohlówny i, prócz medalów na wystawach rolniczych i przemysłowych, obdarzał ją nawet małą subwencją.

Za czasów niemieckich tkactwo tłało, ale nie przerwało swej kulturalnej działalności pod opieką kuczem okiem p. Mohlówny, wkładającej w ukończone dzieło resztki steranych sił i pieniędzy

osobistych. Przyszły czas Litwy Srodkowej. Ze sfer oficjalnych zaproponowano wówczas p. Mohlównie urządzenie i powiększenie zawodowej szkoły tkackiej. Udzielono jej 8 czy 9 milionów subwencji i gorliwa społeczniczka zabrała się do pracy. W sierpniu 1921, gdy wszystko było ukończono, napływały uczennice, dokupione warsztaty stały na miejscu, a umówiona służba rozlokowała się już w wyrestaurowanym gmachu, wezwano p. Mohl do Dep. Handlu i Przemysłu i tam oświadczone, że... gmach... oddaje się... klubowi sportowemu.

Gwoli zaś dogodzenia zachciankom owego klubu, była już postawiona ohydna, ukończone stojąca siatka, dla foot-balu, szkaradnie psująca widok ogrodu, tamująca przejście i zmuszająca publiczność do krążenia po smrodliwych ubikacjach garażu automobilowego. Prasa gorąco zajęła się tą sprawą, hr. Mohlówna broniła owej placówki społecznej z energią wyczerpującą do reszty jej zdrowie. Wreszcie dano spokój. Rok czy dwa widzieliśmy w szkole tkackiej naukę rzemiosła, mającego tyle przyszłości przed sobą. Widzieliśmy grono dziewcząt wiejskich i miejskich, wychowywanych w zdrowej atmosferze moralnej i odolejących wykształcenie w zakresie 6-ciu klas. Robiono z nich przyszłe kadry nauczycielskie do szkół zawodowych wiejskich, lub do seminarjów nauczycielskich. W wielkiej sali, na dole, tkano barwne kilimy, dywany, okrycia na meble.

Była to jedyna w Wileńszczyźnie produkcja miejscowa, ów przemysł krajowy, o którym się tyle gada i pisze. Trzebaż to zepsuć, zniszczyć i unicestwić pracę tylu lat! Ktoś obmyślił sobie *Dom ucznia*. Jaki będzie, co w nim będzie, kto i jak będzie tam pracował, o tem nie wie społeczeństwo. Ale wie, że na to, by umieścić tę niewiadomą imprezę, ma być zniszczona wiadoma, znana i ciesząca się uzaniem ludzi rozsądnie myślących szkoła. Od 19-go stycznia ma się wynieść. Szkoła tkacka, którą rząd w tym właśnie gmachu, specjalnie na to przebudowanym, umieścił w roku 1921, ma być wyrzucona w r. 1922. Winiłanie dziwnie są wogóle objętą na to, co się w ich mieście robi. Możliwość bodaj na rozmaitsze robić próby ich cierpliwości... jest niewyczerpana. Wszyscy słyszeli np. dżo, o pięknych projektach prof. Ruszczyka połączenia ogrodów: Cielęznika, Botanicznego i Bernardyńskiego? Coż z nich zostało? Zrobiono (dużym kosztem) ogrodzenie druciane w miejscu przechodu publiczności. Teraz znów zniszczyć ma zakład, interesujący zarówno wieś i miasto.

Hel. Rom.

TELEGRAMY.

Stosunki polsko-czechosłowackie.

PARYŻ (Pat.) W wywiadzie z przedstawicielem „Echo National” czeskosłowacki minister spraw zagranicznych oświadczył co następuje: nasze stosunki z Polką są dobre i możemy mieć nadzieję, że będą jeszcze lepsze. Skoro sprawa Jaworzyny zostanie załatwiona, nie będzie już między nami powodu do nieporozumień.

Przekonał się nareszcie.

KRAKÓW (Pat.) W ubiegłą sobotę przybył do Krakowa lord Butler, wice dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów i mąż zaufania rządu angielskiego. Butler zwiedził saliny w Wieliczce i zabytki Krakowa. W rozmowie podkreślił, że stosunki polityczne i ekonomiczne, jakie zastał na ziemi polskiej, wystarczają do wyrobienia sobie sądu o praworządności i ładzie wewnętrznym państwa polskiego. Przekonywa się z radością o nieprawdziwości artykułów części prasy, urabiającej opinie zagrańniczną drogą tendencyjnych fałszerstw o młodym państwie polskim.

Echa wyborów.

ŁUCK (Pat.) „Dziennik Wołyński” podaje szczegóły rewizji dokonanej przez komisję wojewódzką w sprawie nadużyć wyborczych. Komisja stwierdziła, że nadużycia wyborcze agitatorów listy Nr. 16 istotnie miały miejsce. Dokonane zostały aresztowania niektórych sołtysów. Tenże dziennik zamieszcza również oficjalny protest Okręgowej Komisji Wyborczej przeciwko nieprawidłowościom wyborczym.

Za język polski.

GDAŃSK 21. XI. (A.W.) W tramwaju napadnięto i pobito dotkliwie dwóch obywateli gdańskich, Polaków, którzy używali języka polskiego.

Posłowie polscy do Sejmu pruskiego.

KATOWICE 22. XI. (A.W.) Oprócz wybranego do Sejmu pruskiego ks. Wajdy, spodziewają się przeprowadzenia z listy państwowej, dę i głosom polskim z Warmii i Mazur, drugiego kandydata, Jana Beczewskiego z Olsztyna. Do sejmiku powiatowego wybrano 4 Polaków. Z powodu terroru i szykan ze strony władz, Polacy głosowali nielicznie.

Intrygi litewskie.

GDAŃSK 22. XI. (A.W.) Łotwa wysłała notę do Kowna w sprawie nieuczciwej działalności przedstawiciela litewskiego w Helsingforsie, podburzającego opinię pu-

bliczną w Finlandji fałszywymi wiadomościami o wspólnym ataku na Litwę Łotwy i Polski. Nota wskazuje na niepożądane konsekwencje, mogące wypłynąć na przyjazne dotąd stosunki państw bałtyckich.

Głód w Rusji Sowieckiej.

GENEWA (Pat.) Komisariat Nansena donosi: Komitet sowiecki do walki z głodem zastąpiony został przez nową organizację pod nazwą Komitetu do walki z następstwami głodu. Komitet ten otrzymał ostatnio sprawozdania z których wynika, że potrzeba zapatrzyć w żywność co najmniej 8 milionów ludzi. Centralny Ukraiński Komitet Wywiadowczy przeprowadził w ostatnich czasach ankietę w sprawie głodu. W wielu okręgach głód będzie w ciągu obecnej zimy straszniejszy niż zeszłego roku. W okręgu Zaporozże znajduje się około 300 tysięcy głodnych. W okręgu Donieckim przezło 300 tysięcy potrzebuje natychmiastowej pomocy.

O przyłączenie Rep. Dalekiego Wschodu.

MOSKWA 21. XI. (A.W.) Prezydium WCIKu zatwierdziło Komitet rewolucyjny Dalekiego Wschodu, obrany przez Zgromadzenie narodowe w Czystie, co oznacza przyłączenie Republiki Dalekiego Wschodu do Rosji.

Nie chcą być razem z ludowcami.

BERLIN (Pat.) Frakcja socjalistyczna Reichstagu postanowiła odmówić wzięcia udziału w każdym rządzie, w którym byłaby reprezentowana partja ludowców.

Nowy kalif.

KONSTANTYNOPOL (Pat.) Zgromadzenie Narodowe zawiadomiło telegraficznie nowego kalifa o jego jedynym wyborze oraz o detronizacji Mahometa VI.

Koncentracja band komitadży na granicy Tracji.

PARYŻ (Pat.) Donoszą z Aten, że rząd jugosłowiański zwrócił uwagę rządu bułgarskiego na koncentrację band komitadży w pobliżu granicy trackiej. Prawdopodobnie rządy grecki i rumuński poczynią z tego powodu odpowiednie kroki w Sofji.

Zawiadomienie.

Zarząd Stowarzyszenia właścicieli zakładów restauracyjnych zawiadamia niniejszem, że z powodu podniesienia cen na piwo przez producentów w wysokości do 100 proc. postanowiono na walnym zebraniu odbytem w dn. 20 b. m. piwa w lokalu restauracyjnym nie sprzedawać. Zarząd stowarzyszenia właścicieli zakładów restauracyjnych.

Opublikowanie układu.

PRAGA (Pat.) Dziś opublikowany został układ soju zniczy, zawarty 31 sierpnia między republiką czeskosłowacką a królestwem S. H. S.

PRAGA (Pat.) Minister skarbu oświadczył, że żadne subwencje nie będą udzielane towarzystwom eksportującym towary do Rosji, gdyż bolszewicy przestaliby płacić za zakupione towary, gdyby się dowiedzieli, że eksporterzy czerpią fundusze ze skarbu państwa.

Zaniechany projekt.

BERLIN (Pat.) Projekt utworzenia przedstawicielstw dyploma-

tycznych w stolicach republik sowieckich sfederowanych z Rosją został zaniechany, wobec nowego kierunku polityki Sowietów, zmierzającej do decentralizacji władz.

Pod władzą Moskwy.

BORDEAUX (Pat.) Zgromadzenie Narodowe Republiki Dalekiego Wschodu postanowiło znieść swą odrębność i poddać się całkowicie władzy Moskwy.

Zadowolenie W. C. I. K.

MOSKWA (Pat.) Prezydium W. C. I. K. w odpowiedzi na przyłączenie Republiki Dalekiego Wschodu wyraziło rewolucyjnemu komitetowi tejże republiki swoje zadowolenie.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Czwartek Klemensa P. M., Felicjaty.
Jutro: Piątek — Jana od Krzyża W.
Wschód słońca o godz. 7 m 48.
Zachód „ „ 3 m 45.

WILEŃSKA.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Dnia 23 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym są następujące sprawy: 1) Referat w sprawie wypłacania pracownikom miejskim rzeźni i stacji weterynaryjnej poborów za pracę w dni świąteczne. 2) Referat w sprawie wyznaczenia byłemu sanitarzowskiemu miejskiemu Wincentemu Rajszysowi stałej zapomogi. 3) Referat w sprawie wprowadzenia opłaty za korzystanie z miejskiej i żni dezynfekcyjnej. 4) Referat w sprawie zlikwidowania niektórych instytucji Sekcji Zirowia. 5) Referat w przedmiocie ustalenia taryfy opłat rynkowych, rzeźniowych i za oględziny weterynaryjne. 6) Referat w przedmiocie wypłaty poborów dozorcóm domów opuszczonych. 7) Referat w sprawie zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej na budowę kolektora kanalizacyjnego na ul. Wileńskiej i Niemieckiej oraz na zakup nowego agregatu dla zwiększenia wydajności stacji elektrycznej. 8) Referat w sprawie wydzierżawienia węg na rynkach miejskich. (A. W.)

— Wzmocnienie ochrony granicy bolszewickiej. Wobec nadchodzącej zimy i udostępnienia trudnych do przejścia punktów na granicy polsko-sowieckiej, władze nasze przystąpiły do ściślejszego obsadzenia granicy, celem uniemożliwienia przenikania nielegalnie na terytorjum Polski. Równocześnie, idąc na spotkanie wzmożonemu handlowi pomiędzy Rosją sowiecką i Polską, utworzony został nowy punkt handlowy w Dołhinowie, aczkolwiek kupcy bolszewicy chętniej widzą miejscowości

Milczę i Krejczankę, bardziej ich zdaniem nadające się do handlu przemysłowego. (Wap.)

— Zmniejszenie ilości odfogów.

Wydział rolny powiatu Oszmiańskiego po ostatecznem dokonaniu zasiewów jesiennych stwierdza znaczne zwiększenie pól uprawnych w zestawieniu z rokiem 1921. Na taki stan rzeczy wpływa wzrost inwentarza i pomyślniejszy stan materialny mniejszej własności (Wap.)

— Kursy prawnicze dla urzędników państwowych. Zarząd wileńskiego stowarzyszenia urzędników państwowych zwrócił się w dniu 17 listopada r. b. do Rektora Uniwersytetu Stefana Batoiego p. A. Perczewskiego z prośbą utworzenia kursów prawniczych administracyjnych dla urzędników państwowych przy Uniwersytecie. P. Rektor Perczewski przyjął delegację bardzo przychylnie i obiecał poparcie. Program kursów będzie wkrótce opracowany. (Wap.)

— Zniżka cen biletów teatralnych dla urzędników państwowych.

Starania stowarzyszenia urzędników państwowych o uzyskanie niższej ceny od biletów teatralnych zostały przyjęte przez dyrekcję teatrów wileńskich przychylnie. Dyrekcja teatru „Lutnia” zarezerwowała dla urzędników państwowych 20 stałych miejsc i dyrekcja teatru polskiego na Pohulance 25 miejsc ze zniżką 50%. (Wap.)

— Próby chóralne. Już się odbył cały szereg prób chóru zorganizowanego przez towarzystwo „Lutnia” i „Koło Młośników Pieśni”. Na próby uczęszcza przeliczone około 40 osób, zapisanych zaś jest przeszło 90 osób. Wobec spodziewanego przyjazdu w tym tygodniu profesora Kazury obecność na próbie wszystkich osób zapisanych do chóru jest konieczna. Następną próbą odbędzie się we czwartek o godzinie 7 i pół wieczorem w lokalu szkoły muzycznej przy ul. Ozeszkowej № 10. Imienne zaproszenia na próby nie będą rozsyłane.

Z mych przeżyć politycznych i walk.

Pragnąłem pisać, protestować przeciw temu, nie widziałem tylko pisma, w którymby mógł wypowiedzieć się. Napisałem rzecz o stosunkach polsko-rosyjskich. Chciałem drukować w „Krytyce”, redagowanej wówczas przez p. Brunera. Redakcja nie przyjęła mej pracy, Bruner dowodził, że idea irredenty polskiej nie może nigdy znaleźć warunków dla swej realizacji. Wydałem moją pracę o stosunkach polsko-rosyjskich w broszurze. Rozesłałem do pism galicyjskich, nie znajdującem recenzji. W księgarni Gebethera, gdzie dałem na główny skład, powiedziano mi, że broszura nie rozcchodzi się. Wówczas wydrukowałem duże plakaty: Stosunki polsko-rosyjskie, napisał Veto. Treść: Co jest przyczyną ucisku narodowego w zaborze rosyjskim? Losy prowincji Nadbałtyckich w państwie cara. Losy Finlandji. Możliwość przekształcenia formy państwowej Rosji—wojna zewnątrz. Trzytygodniowe plakatanie broszury we Lwowie i Krakowie

spowodowało rozsprzedaż niemal całego nakładu w krótkim przeciągu czasu. Kurjer Lwowski zamieścił dwa artykuły póra p. Dąbrowskiego, obecnie współpracownika Rzeczypospolitej, o tej broszurze. Wydawca Kurjera p. Bolesław Wystouch odniósł się do broszury bardzo życzliwie i to było podstawą i początkiem moich stosunków z tym człowiekiem. W parę lat potem pracowałem z nim razem półtora roku, następnie drogi nasze rozeszły się. Wystouch pochodzi z ziem północno-wschodnich. W archiwum państwowem w Wilnie brat mój Wacław znalazł sprawę o zażądanie, którego dokonywał przodek nasz, Jan Studnicki Gizbert w wieku XVIII i XVII wespół z Bolesławem Wystouchem w powiecie Oszmiańskim. Na stosunki moje polityczne z Wystouchem wpływała „rasowa bliskość” nas obu, którą wyczuwałem pomimo różnic temperamentu i składu umysłowego.

Kapitałem politycznym moim, który urobilem na Syberji, była znajomość Rosji i niechęć ku niej, jako głównego Polki antagonisty. Stosunek do Rosji różnych narodów i państw był dla mnie ich probierzem politycznym. Narody i państwa, stojące na biegu-

nie rosyjskim, t. j. filorosyjskie, uznawałem za naszych antagonistów, wrogów jeżeli nie w danej chwili, to w potencji, ich zaś oślabienie i klęski uznawałem za objaw pomyślny dla Polski; natomiast narody i państwa, stojące na biegunie antyrosyjskim, uznawałem za naszych naturalnych sprzymierzeńców. Słowianie monarchji Habsburgów opierał swe nadzieje na Rosji, bądź to marząc o rozbiciu Austro-Węgier przez Rosję, bądź to pragnąc przymierza monarchji Habsburgów z Rosją, rachując na to, iż konsekwencje takiego układu stosunków muszą być dla nich pomyślne i obfitować w koncesje narodowe. Rosja, na początku ery konstytucyjnej Austrii i autonomii Galicji, protestowała przeciwko koncesjom narodowym przez Austrię dla nas czynionym, konsekwencje więc zbliżenia się rosyjsko-austro-węgierskiego nie mogły być dla nas pożądane.

Politykę słowiańską Badeniego, nawewnątrz Austrii, politykę zewnętrzą hr. Goluchowskiego, polegającą na zoliżeniu się Austro-Węgier do Rosji, uznawałem za zabójczą dla Polski.

Walka z tą polityką była osią mej działalności publicystycznej

w Galicji. Bawiąc w ciągu feryj wakacyjnych w r. 1897 w Galicji, chciałem w czasie przyjazdu gości czeskich do Krakowa wygłosić wykład publiczny w Galicji o polityce słowiańskiej.

Wykład został zakazany przez władze galicyjskie. Był to jedyny wypadek, kiedy na zawadzie stanął zakaz władz w Austrii. Aż do wybuchu wojny ani razu artykuły moje nie były konfiskowane w tym państwie. Na mocy mych doświadczeń i spostrzeżeń twierdząc, że Austrija przedwojenna należała do najbardziej liberalnych państw w Europie.

W 1897 r., w pierwszym roku mego pobytu za granicami państwowem Rosji, nie wszedłem do prasy galicyjskiej. Przeszkadzała mi do tego i ta okoliczność, że, będąc w owe czasy socjalistą, kreowałem się pisać w gazetach „burżuazyjnych”. Zamieściłem tylko w dodatku do Kurjera Lwowskiego, w Tygodniu, artykuł „Japonja, jako czynnik polityki międzynarodowej”, w którym zaznaczyłem, że w Azji nowa potęga wyrasta. Jesienią 1897 r. wróciłem do Wiednia; tam przebywałem dniem historycznym upadku Kazimierza Badeniego.

Zdawało się wówczas, że Wie-

	czwartek
TEATR WIELKI (Pohulanka)	„Dziwczę z Holandji” operetka. piątek „HALKA” opera. sobota pr. miera „Księżniczka Czardasza” operetka
TEATR (gm. poratuszowy)	czwartek i piątek „Złoty wiek rycerstwa” komedia.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 po n. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

— Z t-wa popierania polskiej sztuki scenicznej. Zarząd t-wa przypomina, że w niedzielę nauczniczą t. j. dn. 28 b. m. o godzinie 4 ej po południu, w foyer teatru polskiego („Lutnia”) odbędzie się walne zebranie członków—porządek dzienny: sprawozdanie kasowe, sprawozdanie z ostatniego ułożenia się stosunków teatralnych, wybory 2-ch członków zarządu—wolne wnioski.

— Bal Pierwszej Dywizji Plechoty Legionów. W sobotę 25 bm. odbędzie się w sali Domu Oficera Polskiego bal, urządzony przez Korpus I Dyw. p. Leg. pod protektoratem delegata Rządu, Walego Romana i Gen. Dyw. Edwarda Rydza-Smigłego.

Obowiązki gospodyń honorowych łaskawie przyjąć raczyły P. n. e:

Bądzynska, Bujalska, Borowska, Pułk. Bobkowska, Bochwicowa, Dawidowska, Dłużniewska, pułk. Dąb-Biernacki, Jeleńska, Kotwiczowa, Kiewitowska, gen. Kaczyńska, pułk. Karasiewicz-Tokarowska, mjr. Kocowa, gen. Konarzewski, pułk. Kozicka, pułk. Kruszewska, Landbergowa, Łokuciejewska hr. Łopacińska, Łukowska, Meyszłowiczowa Aleksandra, Meyszłowiczowa Szymonowa, Moraczewska, Janina Niewodniczańska, hr. Feliksowa Platerowa, Pac-Pomarnacka, Parczewska, Popowiczowa Janowa, pułk. Popowiczowa Bolesława, Pławska, Romerowa, Rozwadowska, Rzewuska, gen. Rydzowa-Smigłowa, gen. Rummelowa, Staniawiczowa, Świętecka, Tupalska, plk. Tokarzewski, Wilczewska, Wimbrowa, dr. Wojewódzka, Zawadzka Władysława, Zawadzka Feliksowa, Zdzichowska.

Panowie: Ks. Biskup Bandurski, Bądzkiewicz, dr. Bujalski Władysław, Bochwie Stanisław, Borowski Józef, Bańkowski, prof. Dziełowski, pułk. Dąb-Biernacki, Falewicz, Jeleński Mieczysław, Kotwicz Jan, dr. Kiewicz Marjan, gen. Konarzewski, plk. Karasiewicz, Tokarzewski, plk. Kruszewski, plk. Kozicki, mjr. Koc, gen. Kaczyński, Landberg, Łokuciejowski Jan, hr. Łopaciński Sergiusz, dr. Łukowski, Meyszłowicz Aleksander, Meyszłowicz Szymon, Moraczewski, hr. Plater Feliks, rektor Parczewski Jan, Pac-Pomarnacki, Raczewicz Witold, Rozwadowski, Piłsudski Jan, Popowicz Jan-prow, Ruszczyk, Rzewuski, gen. Rummel, hr. Staniawicz, Świętecki, Skwarczyński Schally, Tupalski, plk. Tokarzewski Józef, Wilczewski, Wimbrow, Zawadzki Władysław, Zawadzki Feliks, pr. Zdzichowski ppłk. Zamorski.

Zaproszenie można otrzymać u gospodyń i gospodarzy honorowych, oraz w dowództwie 1 dyw. p. leg.

— Czytanki utworów Sienkiewicza. By zapoznać szerszy ogół miejscowej ludności z perłami li-

deń najeży się barykadami. Krzyki ogłaszały uniwersytet wiedeński, główne zarzewie walki. Sympatji moich nie mogłem umieścić w żadnej ze stron walczących. Słowianizacja Austrii nie leżała w naszym interesie, nie leżała też w interesie naszym centralizm anstrjacki, tamujący rozwój gospodarzy Galicji. Gdzie wyjście? Wyjście znalazłem w plakatach, które rozlepione były na ulicach Wiednia w chwili upadku ministerium Badeniego:

Obok postulatu zniesienia rozporządzeń językowych Badeniego figurował postulat—wyodrębnienie Galicji. Niemcy bowiem pragnęli przez to wyodrębnić posiadającą większość stałą w parlamencie Austrii. Nam dawajby oni znaczniejszy zakres samodzielnosci, przenosiliby środek ciężkości polityki gospodarczej Galicji do sejmiku krajowego.

Uzyskanie zwiększenia samodzielności Galicji nie przez przymierze z moskalofilijskimi Czechami, ale z Niemcami, miałyby dla nas konsekwencje w polityce zewnętrznej.

Władysław Studnicki.

teratury polskiej i obudzić zamiłowanie do czytelnictwa i wiedzy Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki postanowiło urządzić co poniedziałek głosne czytania u wórow naszych pisarzy w czytelni Domu Ludowego Z. B. K. im. ks. bisk. Bandurskiego, Nowa Aleja 2, na które zaprasza wszystkich pragnących zapoznać się z najczystsą literaturą. — Pierwsza czytanka utworów Sienkiewicza odbędzie się w poniedziałek 27 listop. o godz. 7 wiecz.

— **Przedstawienia dla młodzieży.** Dyrekcja teatru polskiego (sala Lutnia) rozpoczyna w niedzielę 26 b. m. cykl przedstawień popularnych dla młodzieży i szerokiej publiczności, chcąc ułatwić w ten sposób poznanie znakomitych dzieł tym, którzy na wieczorne przedstawienia nie mogą zdołać. Pierwszą sztuką z tego cyklu będzie piękne dzieło L. Rydla „Zaczarowane koło” z p. Siemaszkową w roli młynarki. Początek o godzinie 4 popołudniu. Ceny znacznie niższe.

— **Odczyty ks. dr. M. Niteckiego** znanego spirytysty „o telepatji wobec współczesnych pojęć fizycznych” i „telepatja a mistyka chrześcijańska” odbędzie się 24 i 25 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Śniadeckich U. S. B.

— **Z kasy chorych.** Z dniem 23 b. m. rozpoczął przyjęcie w Poliklinice Kasy Chorych dr. Minkiewicz (choroby żołądka i kiszek) codziennie od g. 5—6 wieczór. W przychodni Kasy Chorych na Antokola rozpoczął z dniem 21 b. m. przyjęcia dr. M. Siedlecki (chirurgia) codziennie od 5—6 wiecz. (A. W.)

— **Na pomnik ks. Józefa Poniatowskiego.** Na skutek odezw znanego literata i krytyka teatralnego Adama Grzymały-Siedleckiego w sprawie wzniesienia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie, urzędnicy Delegatury Rządu żyli na ten cel 72 tys. mk. Dołączyło się do tego jeszcze 15.000 ofiarowanych przez m. c. Zbigniewa Jasińskiego i 1000 przez p. Marię Łakmuntową; razem 88.000 mk. Suma powyższa została przesłana Komitetowi Budowy Pomnika w Warszawie.

— **Okręgowa Dyrekcja Celna.** W dniach najbliższych rozpocznie swe urzędowanie Okręgowa Dyrekcja Celna w Wilnie, jako władza drugiej instancji. Teren działalności Okręgowej Dyrekcji Celnej obejmie granicę rosyjską od Dźwiny do Niemna, granicę łotewską i litewską do Niemna. W zakres kompetencji Okręgowej Dyrekcji Celnej wejdzie: ochrona granic oraz sprawy celne. Organizacyjnie Dyrekcja będzie się dzieliła na wydziały: Straży granicznej, budżetowy i inspekcyjny oraz ogólny. Wśród kandydatów na kierowników Dyrekcji wymieniają się nazwiska p. Wielogłowski, b. dyrektora Departamen-

tu Przemysłu i Handlu Litwy Środkowej, oraz p. Zarnowskiego, kierownika urzędu celnego w Sosnowcu. (A. W.)

— **Przetargi.** Dnia 7 grudnia r. b. w kancelarii Leśnictwa Grodzieńskiego (Grodno Policyjna 31) odbędą się przetargi ofert, a następnie przetargi ustne na sprzedaż wyrobionego z powal w sezonie zimowym 1921—22 drzewa opałowego mieszanego loco las, obręb Kazimierówka, leśnictwo Grodzieńskie, w ilościach 3194 metry sześciennie, dostarczonego do nieczynnej obecnie kolejki wąskotorowej, oraz 785 metrów sześciennych, znajdujących się na miejscu wyrębu. Cena wywoławcza pierwszego obiektu 6.500.000, drugiego 1.300.000 mk. (A. W.)

— **Kolonje urzędnicze w Wileńszczyźnie.** Kół Nr. 1 Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Wilnie, zrzeszające urzędników Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych, Urzędu Ziemskiego oraz Wydziału Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Delegata Rządu, przystąpiło energicznie do zabiegów w Wileńszczyźnie kolonji dla swych członków. W tym celu zwrócono się do centralnego Urzędu Ziemskiego z podaniem o przydzielenie odpowiednich parceli pod kolonję. Dla celów tych zostanie oddana prawdopodobnie część majątku Trynopol pod Werkami. Obszar działek dla poszczególnych rodzin urzędniczych wyniesie w razie uzyskania odpowiednich nadziałów ziemi w kolonjach podmiejskich 600 sążni kwadrat., w kolonjach dalszych, wiejskich do 3 dziesięcin. (A. W.)

— **Kwarantanna w powiecie Oszmiańskim.** Władze weterynaryjne stwierdziły w powiecie Oszmiańskim w niektórych gminach epidemję różycy, septycemji i pomoru. Epidemję dotknięta została głównie gmina Polańska. Zachorowało ogółem sztuk 129, padło 22, zabito zaś 88. Wydział powiatowy wyasygnował na cele zwalczania epidemji poważniejszą kwotę pieniędzy. Dotychczas dokonano 202 szczepień ochronnych (W. A. P.)

— **Sąd Doraźny.** Dnia 28 listopada r. b. Sąd Doraźny w Wilnie rozpatrywać będzie sprawę Adamowicza Włodzimierza, Łazurewicz Włodzimierza, Niewiadomskiego Aleksandra i Tyszkio Józefa, oskarżonych o napad zbrojny na folwark Kopce w dniu 22 października 1922 r. Bandyści sterowawszy właściciela folwarku Najdionka ograbili mieszkanie. (wap.)

— **Handel z Rosją.** Handel z Rosją świecącą na granicy w powiecie Dziśnieńskim w ostatnich

Doktor
R. Szabad-Gawrońska
choroby dzieci
powróciła
Przyjęcia codziennie od 3—5.
Teatralna 4, m. 4, tel. 642.

czasach napotyka na znaczne trudności. Polscy kupcy przybywają do Złachia i całąmi tygodniami wyczekują przyjazdu kupców rosyjskich. Przedtem handel był bardzo ożywiony, obecnie natomiast go „Gostorg”. Handel odbywa się w ten sposób, iż kupcy polscy wraz z urzędnikami celnymi i przedstawicielami polskiej zbliżają się do budki kolejowej położonej tuż na samej granicy, przychodzą do nich kupcy rosyjscy, gdzie następuje wymiana albo sprzedaż towarów. (wap)

— **Przestępczość w powiecie Oszmiańskim.** W ciągu ubiegłego miesiąca na terenie powiatu Oszmiańskiego popełniono 142 przestępstwa, z czego wykryto 98, t. j. 69 proc. W liczbie tych przestępstw należy zanotować napad bandycki na folwark Krzywsk i zamordowanie właściciela folwarku, Romanowskiego, z żoną (W. A. P.)

— **Rabunek.** Dnia 17 listopada r. b. niewykryci złoczyńcy napadli na Tendorę Wido na torze kolei Du szty—Brastaw i ograbili go z 800.000 mk., które miał przy sobie. Śledztwo w toku. (W. A. P.)

— **Napad bolszewicki.** 20 listopada r. b. o godzinie 9 wieczorem placówki polskie w majątku Rodziewszczyzna, w powiecie Dziśnieńskim były ostrzelane przez bolszewików z karabinu maszynowego. Żołnierze polscy, stojący na placówkach, atak bolszewików energicznie odparli i zmusili bandę do ucieczki w stronę granicy. (W. A. P.)

— **Napady bandyckie.** 18 listopada r. b. dokonany został napad bandycki na Józefa Rodziewicza, właściciela jednego z folwarków w powiecie Brastawskim. Bandyki w liczbie kilkunastu na koniach i uzbrojeni, wobec słabej obrony ze strony właściciela folwarku, zrabowali konie, spakowali szybko ubranie i różne rzeczy z mieszkania i uciekli w kierunku pasa neutralnego. (W. A. P.)

— **Wypad żołnierzy bolszewickich.** Dnia 17 listopada r. b. o godzinie 9 rano na terytorjum polskie (Zahacie około folwarku Janowo ze strony granicy bolszewickiej) wypadło 10 uzbrojonych żołnierzy bolszewickich i dokonano napadu na placówkę. Stojący na placówce folwarczej żołnierze zaczęli ostrzeliwać bolszewików i ci widząc, że zostali dostrzeżeni, zaczęli się szybko oddalać, ostrzeliwując się z karabinów i rewolwerów. Oddział składał się z 10 żołnierzy (w tem trzech kawalerzystów.) (W. A. P.)

— **Zjazd sejmiku Oszmiańskiego.** Dn. 15 bm. odbył się zjazd sejmiku powiatowego w Ozmianie. Został zatwierdzony preliminarz budżetowy na r. 1923. Budżet Sejmiku przewyższa 200 mil. (A. W.)

— **Organizacja sejmików powiatowych.** W związku z nowymi wyborami do sejmików powiatowych i organizacją sejmików według nowej ustawy, rozciągniętej na Ziemię Wileńską, w czasie najbliższym delegowanych zostanie do województwa Warszawskiego kilku urzędników, celem zaznajomienia się praktycznego z organizacją samorządową w województwach b. Kongre ówki. (W. A. P.)

— **Anulowanie długu gminy żydowskiej.** Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej uchwalono zostało anulowanie długu gminy żydowskiej w kwocie 1346551 mk., który to dług został w swoim czasie zaciągnięty przez gminę za artykuły spożywcze, otrzymywane w b. sekcji żywańców. (W. A. P.)

Wyszła świeżo z druku
Taryfa Towarowa
i BAGAŻOWA P. K. P.
niezbędna w reku każdego
KUPCA i PRZEMYSŁOWCA
Do nabycia w księgarniach i kioskach.

— **Kanalizowanie Wilna.** Magistrat wileński czyni starania w celu uzyskania od rządu niezbędnych kredytów na skanalizowanie opuszczonych i zaniedbanych od względem sanitarnym dzielnic miasta. Na pierwszym planie Magistrat postawił przeprowadzić kanał ściekowy wzdłuż ulicy Niemieckiej (poczynając od ulicy Żeligowskiego przez Wileńską, Niemiecką aż do linii kanału ściekowego przy ul. Wielkiej w okolicach gmachu Poratuszowego). Kredyty na ten cel mają być przyznane za poparciem Ministra Robót Publicznych p. Łopuszańskiego i projekt szczegółowy ma być w najkrótszym czasie przedstawiony Ministerstwu Robót Publicznych w Warszawie (W. A. P.)

— **Podziękowanie** Zarząd Koła Medyków składa niniejszym serdeczne podziękowanie paniom gospodyniom „Balu medyków” oraz wszystkim, którzy się przyczynili do jego zorganizowania.

— **Polsko Amerykański Komitet Pomocy dzieciom w Wilnie** pod jego wiadomości, że szkoły powszechne mogą korzystać z ulgowych przedziałów produktów dla dzieci do lat 17. Z potrzebowania z złączeniem spisów dzieci należy składać w biurze Komitetu — Jagiellońska 8.

— **Z życia stowarzyszeń.** Dn. 14 bm. został zorganizowany w Ozmianie powiatowy związek Kółek Rolniczych. Do zarządu została wybrani: prezes sejmiku powiatowego p. Leon Odyniec, ks. Grabowski z Grauzyszek oraz p. Pawlukiewicz, wójt gminy Grauzyskiej. Zarząd zostanie dokompletowany przez delegatów od poszczególnych Kółek Rolniczych. (A. W.)

— **Zatarg pracowników hotelowych.** Dnia 20 listopada rb. Inspektorat Pracy rozpatrywać będzie sprawę zatargu pracowników hotelowych z właścicielami hoteli. Zatarg powstał z przyczyny niezgody ze strony właścicieli hoteli na podpisanie umowy zbiorowej. (W. A. P.)

Z CAŁEJ POLSKI.

IV rocznica obrony Lwowa.

W czwartą rocznicę obrony nabożństwo za dusze poległych podczas walk o Lwów. Odświeżona zostanie pamiątkowa tablica. Wieczorem odbędzie się uroczysty obchód w lokalu Sokoła i galowe przedstawienie w teatrze.

Z sądów lwowskich.

Mordercy kolejarza Lanowego, studenci Ducejko i Krupa, staną

24 b. m. przed sądem doraźnym. Śledztwo dostarczyło wielu materiałów dowodzących zbrodniczej akcji rusińskich wyrotowców.

— Dnia 22 b. m. rozpoczął się proces 39 komunistów. Oskarżonych bronił b. p. Duracz, Landau i Grek. Sprawa posła komunisty Królikowskiego zostanie prawdopodobnie wyłączona. (A. W.)

Z sądów poznańskich.

Dn. 20 b. m. sąd ogłosił wyrok w sprawie Dziubińskiego i jego towarzyszy, oskarżonych o ułatwienie nielegalnego wywozu pieniędzy zagranicę. Dziubiński został skazany na pozbawienie praw i 15 lat ciężkiego więzienia. (A. W.)

Z j a z d.

Dn. 20 b. m. rozpoczął się w Poznaniu zjazd T-wa czytelników ludowych na Pomorzu. Górnym Śląsku i w Wielkopolsce. (A. W.)

Z ZAGRANICZY.

Katastrofa kolejowa.

Pociąg pośpieszny, idący z Berlina do Gdańska, wykołosił się koło Weiherowa; ranne są 23 osoby. (A. W.)

Wystawa ruchoma.

Otwarcie wystawy ruchomej w Katowicach nastąpi 28 stycznia. (A. W.)

TEATRY I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski.** (Lutnia). We czwartek 23 b. m. po raz 9 sztuka V. Sardou „Madame Sans Gene”. Przedstawienie to zostało zakupione przez kursy maturalne im. mjr. Łukasiewskiego. W piątek 24 b. m. premiera krotkowili J. Feydeau „Dudek”. W niedzielę popołudniu 26 b. m. baśń dramatyczna Rydla „Zaczarowane koło” z p. Siemaszkową w roli młynarki. W przygotowaniu „Wesele” St. Wyspiańskiego.

— **Teatr Wielki.** Dziś operetka Kalmanna „Dziewczyna z Holandji”. Jutro, to jest w piątek „Halka” opera Moniuszki. W sobotę 26-go premiera „Książniczki Czardasza”.

— **Teatr im. Syrokomli.** Premiera komedji Marlowe'a pod tytułem „Złoty wiek Rycerstwa”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Wykrycie kradzieży monet historycznych.** W tych dniach organa policji państwowej ujęły sprawcę kradzieży monet historycznych u weterana 63-go roku p. Minejki, który przywiózł je z Grecji, jako wysokiej wartości dar dla Uniwersytetu Wileńskiego. Sprawcą kradzieży okazał się syn Parocha prawosławnego cerkwi Romanowskiej, który,

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

występ Wandy Siemaszkowej
we czwartek „Madame Sans Gene”
23 b. m.
w piątek 24 b. m.
„Dudek” krotkowila, premiera
Początek o godz. 8 wiecz.

3) Selma Lagerlöf.

Legenda na dzień Św. Kucji.

Z upoważnienia autorki przełożył z oryginału szwedzkiego
Konstanty Bukowski.
(Prawo przedruku zastrzeżone).

Kilku szybkimi pytaniami zasięgnął pan Eskil języka, w której stronie dzieci znajdowały, poczem podążył z rzadczą przystani. Lecz nie znalazł jeszcze daleko, gdy ujrzał panią Łucję z całą gromadką dzieci, idących ścieżką wiodącą od jeziora do Börtsholmu.

Młoda pani, zajęta swymi czynnościami, tym razem nie towarzyszyła pasierbom w ich wyście. Ale widocznie otrzymała ostrzeżenie od swego pożądanego niebiańskiego opiekuna, czuwającego nad nią, gdyż nagle wyszła z zamku, aby zobaczyć za niemi. Przy tej sposobności spostrzegła, jak ruchami rąk i wołaniem wzywały pomocy z brzegu — pośpieszyła tedy ku nim we własnej swej łodzi i w ostatniej chwili powiodło się uratować je z tonącego statku.

Kiedy teraz pani Łucja i jej pasierbowie szli pod górę drogą nadbrzeżną, tak była zajęta rozpytywaniem dzieci w jaki spo-

sób znalazły się w tak krytycznej sytuacji, one zaś — opowiadaniem — iż wcale nie zauważyli idącego na ich spotkanie pana Eskila. Lecz ten, zafrasowany słowami pani Rangeli o figlu macoszyn, dał nagle znak rzadcy i stanął z nim poza jednym z tych dzikich krzewów różanych, co duże i okazałe pokrywały całą niemal górę nadbrzeżną, na której Börtsholm był położony.

Tam usłyszał pan Eskil, jak dzieci wyjaśniały pani Łucji, że z domu dobrą odpłynęły łodzią, lecz podczas gdy gościły u pani Rangeli, statek ich zamieniono na inny, stary i do użytku niezdatny. Zamianę zauważyły znajdując się już na jeziorze, dopiero kiedy woda gwałtownie zaczęła się wdzierać do łodzi i zginęłyby niezawodnie, gdyby droga ich pani matka tak szybko nie przybyła z pomocą.

Widocznie pani Łucja zdawała sobie sprawę, jak się w istocie rzecz miała z zamianą łodzi, podobła bowiem śmiertelnie, stojąc na zbieżności z zalazanionymi oczyma i rękami na sercu. Dzieci tłoczyły się dokoła, by ją pocieszyć. Przekonywały, że cało wyszły z niebezpieczeństwa, lecz ona pozostała bezsilną i nieruchomą.

Wówczas dwóch najstarszych pasierbów, silnych młodzianów w wieku lat czterestu i piętnastu, ująwszy się za ręce zaimprovizowało siedzenie i niosło ją pod górę, gdy tymczasem młodzi szli za nimi, śmiejąc się i klaszcząc w dłonie.

Kiedy tak mała gromadka, wśród kwitnących róż, dążyła z tryumfem ku Börtsholmowi, stał pan Eskil dość zafrasowany, spoglądając na żonę i dzieci. Młoda kobieta wydała mu się tak łagodną i tak promieniejącą, że, gdyby wiek i godność na to mu pozwalały, pochwyciłby ją może w swe ramiona i zaniósł do zamku.

Może też pan Eskil w danej chwili rozważał, jak mało szczęścia, a dużo utrapienia przyniosła mu służba u dostojnych państwa, gdy niewątpliwie spokój i radość czekały go tu, przy własnym ognisku. W ciągu całego dnia tego nie zamykał się przynajmniej w swej komorze, lecz spędzał czas na rozmowie z żoną i przypatrywał się zabawom dzieci.

Natomiast pani Rangeli wszystko to sprawiało wielką przykrość, pośpieszyła więc opuścić Börtsholm tak prędko, jak na to przyzwyczajenie pozwalała. Że jednak nikt na serjo nie ośmielał się po-

sządzić ją o narażanie życia wnuków w celu ściągnięcia na panią Łucję niełaski pana i męża, przeto zerwanie przyjaznych stosunków nie nastąpiło i, jak uprzednio, mogła czynić wysiłki w kierunku pozabawienia młodej pani zamku wysukiego stanowiska.

Dość długo wskazywało wszystko przemawiało za tem, że mściwej kobiecie nie powiedzie się w jej zamysłach, dobre bowiem serce pani Łucji i nienaganne postępowanie, łącznie z pomocą jej patronki niebiańskiej, czyniły ją niedostępną dla wszelkich napaści. Ale późną jesienią, ku wielkiej radości pani Rangeli, wdała się jej bratanek w przedsięwzięcie którego pan Eskil nie mógł nie potępić.

Tego roku żniwa w Börtsholmie tak były obfite, że przewyższyły pod tym względem lata poprzednie, jak tylko pamięć sięgnąć mogła. Również łowiectwo i rybołówstwo dopisały wdwojnásobniź zwykle. Paskie petae były miodu i wosku, chmielniki — chmielu. Krowy dawały mleka aż do zbytku, wełna owcza dosięgała długości trawy, a świnie tak były utuczone, że ledwie poruszyć się mogły. Wszyscy mieszkańcy zamku zwrócili uwagę na to blo-

gosławieństwo i twierdzić nie ośmielali, że to ze względu na młodą panią Łucję na dwór ono spływało.

Lecz kiedy teraz w najlepsze krzątano się w Börtsholmie nad zebraniem i odpowiednim uporzadkowaniem c. l. rocznych plonów, pojawiło się tam mnóstwo cierpiących nędzę ludzi, którzy wszyscy dowodzili, iż przybywają ze wschodniego i północno-wschodniego wybrzeża wielkiego Vänern. Opisywali oni wśród wielu lez i gestów błagalnych, jak to cała ich okolica spustoszoną została przez wrznię wojsko, co tamędy przeciągnęło, paląc, rabując i mordując. Zorojini pachotkowie taką złość okazali, że nawet ziarno na pniu podpalali, a trzodę całą ze sobą uprowadzili. Ludzie, którym się udało ocalić, znaleźli się wobec bliskiej zimy bez dachu nad głową i środków do życia. Jedni z nich poszli na zebranie, drudzy poukrywali się w lasach, znów inni błądzili dokoła na zgliszczach, bez możności zajęcia się jakąkolwiek pracą, opłakując jedynie to, co byli utracili.

D. c. n.

— pomimo 16-go roku życia, popełnił już szereg poważnych kradzieży. Przy rewizji w mieszkaniu przestępca znalazłno część monet, główną zaś ilość otrzymano po badaniu, ukrytą przez złoczyńcę. Część wreszcie została sprzedana na przetopienie. Policji udało się odebrać niemal całą kolekcję. (Wap.)

— **Pożary.** Za ubiegły tydzień od dnia 14 listopada r. b. pięciokrotnie alarmowano straż ogniową do pożarów: w dniu 14 b. m. na ul. Ludwiską Nr. 1, dnia 15 b. m. na ul. Mostową 25, dnia 16 na ul. Kalwaryjską 57, dnia 18 na ul. Kijowską 45 do pożarów kominowych i dnia 19 b. m. na Wileńską 21.

— **Nasi dorożkarze.** Dn. 9 b. m. wieczorem do 10-jej na Popławy nauczycielki Z. S. zwrócił się dorożkarz z prośbą, aby ją za tanią opłatą odwiedzić do domu. Kiedy Z. S. zgodziła się, dorożkarz ów popędzając prędko konia zwrócił się na Belmont, gdzie usiłował ją zgwałcić. Na krzyk nauczycielki nikt nie przyszedł, udało się jej jednak wykonać z rąk napastnika.

Dn. 12 b. m. o powyższym dowiedziała się policja, której przed paru dniami udało się wykryć złoczyńcę. Był nim Bolesław Pawłowicz, Nr. 13-ty dorożki. Aresztowany został poznany przez Z. S. i do winy się przyznał.

— **Samobójstwo.** Dn. 22 b. m. w celu pozabawienia się życia wypita dużą dozę esencji ortowej Tekla Radjonowa (Lukiska 20). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć. Przyczyna samobójstwa długa choroba nerek.

— **Skutki nieporządków w mieście.** Dn. 22 b. m. pośliznęła się i upadła 50-letnia Jadwiga Stankiewiczowa (Franciszkański zauł 7), która zwichnęła sobie nogę. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

— **Podczas pracy.** Dn. 22 b. m. 20-letniemu robotnikowi Pawłowi Czernikowi w czasie pracy zalano oczy wapnem. Wezwany lekarz pogotowia udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy.

— **Niefortunny upadek.** Dn. 22 b. m. pośliznęła się i upadła 15-letnia Jadwiga Wierzbowska (Królewska 4), ponosząc ciężkie obrażenia ciała. Lekarz

— **gotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.**

— **I tacy bywają.** Dn. 21 b. m. policja 4-go kom. zatrzymała żebraka Bazylego Głoda, który będąc w stanie nietrzeźwym wybił szyby w domu Nr. 11 przy ul. Kalwaryjskiej.

— **Kto robi drożynę.** Dn. 22 b. m. policja 11-go kom. zatrzymała Leję Rabinowicz, która skupowała artykuły pierwszej potrzeby.

— **Ujęcie agitatora.** Dn. 21 b. m. policja 2-go kom. zatrzymała Karola Lunkiewicza, który podbudzał tłum do ekscesów i wzywał do nieuszanowania władzy.

— **Zbłąkany chłopak.** Dn. 21 b. m. policja 11-go kom. zatrzymała chłopaka Michała Gruszkiewicza, który nie może wskazać miejsca swego zamieszkania.

— **Tajny handel wódką.** Policja 9-go kom. zatrzymała Wiktorję Nowicką (Witoldowa 55), która prowadziła tajny handel wódką.

— **Ujęcie mleczarki oszustki.** Dn. 21 b. m. policja 9-go kom. zatrzymała mleczarkę Annę Korzeniakówną (Więś Rozkazy gm. Rzeszańskiej), która do dzbanka z mlekiem dolewała wodę.

— **Pirkowski Zbigniew,** zam. przy ul. Antokolskiej 32, zameldował policji o kradzieży różnych rzeczy z jego mieszkania ogólnej wartości pół miliona marek. (Wap.)

— **Zamieszkała przy ul. Szeptyckiego 7,** Anna Obron zameldowała policji o kradzieży z jej mieszkania różnej garderoby ogólnej wartości pół miliona marek. (Wap.)

9) Turcja zrzeka się odszkodowań od Grecji za szkody wyrządzone w Azji Mniejszej.

10) Rozejm zawarty w Mudanji pozostanie prawomocnym do czasu ratyfikacji traktatu pokojowego.

11) Konstantynopol i strefa neutralna nad cieśninami zostaną obsadzone przez sojusznik w do czasu ratyfikacji traktatu pokojowego przez parlamenty państw sprzymierzonych.

Giełda.

Wilno, dnia 22 listopada.

Zadano Poszuk.	Tranzakcje
Dol. St.-Z. 15720	15570 157 0 15725
Rb. lot.	15720 58
Kor. czech. 400	480
Czeki i wpłaty.	
Nrw-Jork 15675	15525
Gdańsk	2,62 1/4
Złoto.	
Ruble zł. 788 0 7. 1000	785000—788000
Listy zast.	
Wil. B. Z. 16000 15400	15100—15800

Redaktor:
Stanisław Mackiewicz.

Z ostatniej chwili.

Warunki sojuszników.

„United Telegraph“ donosi z Lozanny że warunki sojuszników są następujące:

1. Bezwzględne zabezpieczenie swobody cieżnin. Zniesienie fortyfikacji wzdłuż cieśnin. Otwarcie Dardanels dla okrętów wojennych również w czasie wojny.
2. Kapitulacje będą formalnie zniesione przy pozostawieniu przylądów, przyczyn europejskim na podstawie kapitulacji.
3. Mandaty nad Mezopotamią, Syrią i Palestyną będą utrzymane.
4. Wszystkie koncesje, które Turcja przyznała obcym obywatelom przed wojną, pozostaną z

wyjątkiem koncesji przyznanych Niemcom, które wygasają.

5. Wyspy Dodekanezu oddane będą pod kontrolę Włoch, dopóki sojusznicy nie powzmią decyzji co do ostatecznego losu tych wysp.

6) Redukcja armii tureckiej w Anatolii, z prawem utrzymania w Europie tylko oddziału ochotniczego.

7) Ochrona chrześcijańskiej mniejszości będzie wykonywana przez Międzysojuszniczą Komisję Kontrolującą.

8) Turcja wypłaci odszkodowania obcym obywatelom za poniesione przez nich straty wojenne.

Od administracji.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę za miesiąc listopad. Równocześnie uprasza Sz. Prenumeratorów, zalegających w opłacie prenumeraty, o łaskawe uregulowanie należności.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80,259 na rachunek Wydawnictwa „Słowa“.

Administrator gazety „SŁOWO“
S. Grabowski.

Kupujcie złotą pożyczkę.

KINO „POLONJA“
Ul. Mickiewicza 22.

Ostatnie dni!
3-cia i ostatnia seria sensacyjnego romansu Norberta Jacques'a

Dr. Mabuze Wielki Nieznany

genjusz zła i występku
dramat w 6-ciu aktach.
Początek o godzinie 4-jej ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

D-r. LEGIEJKO.
Choroby wewnętrzne. Specjalność: żołądkowe i płuc. Przyjmuje codziennie od 5-7. A. Mickiewicza 21 — 1.

Dr. J Bernsztejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczołpłciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Dr. Kazimierz Kukiewicz
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 8—9 rano i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. zauł. S-to Jerski).

DOKTOR E. Birzowski
Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od godz. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra Ratnera m. 5 (róg Mickiewicza).

Dr. med. Kapłan
Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11. m. 1 (wejście z Benedyktynskiego zaułka) 9—12 i 4—7. Telefon 640. 2—2

ZĘBY sztuczne, korony, mostki.
Przeróbka złe wstawion. zębów techn. dentyst. **L. Minkier**
Wileńska 21—1.
Reparacje wykon. w ciągu 4 g.

Węgiel kamienny
otrzymany. Wielka 35.

Sprzedaje się **dziki kozieł**
za rotówkę lub zamiarę do-brego roboczego konia, ul. Lwowska 12—8.

Biuro Nauczycielskie Malwiny Bagińskiej
poleca nauczycieli, nauczycielki, cudzoziemki, bony wychowawczyne etc., ul. Jagiellońska 7—8.

Na podstawie Statutu i Uchwały Zgromadzenia akcjonariuszów WILEŃSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWO-ZASTAWOWE

powiększając kapitał zakładowy przez wypuszczenie 5000 sztuk akcji II-jej emisji na okaziciela, wartości imiennej mk. 5000 — każda, zaprasza do zapisów na pozostałe akcje na warunkach:

1. Kurs emisyjny akcji oznacza się na mk. 5.500, z których mk. 5000 będą zaliczone do kapitału zakładowego, a reszta, po potrąceniu kosztów emisji, do kapitału zapasowego.
 2. Akcje II-jej emisji będą brały udział w zyskach Towarzystwa od dn. 1 stycznia 1923 roku narówni z akcjami I-jej emisji
 3. Przy zapisie na akcje należy wpłacić po mk. 3000 — na każdą akcję; pozostałe mk. 2.500 na każdą akcję muszą być wpłacone do dn. 25 grudnia 1922 r. Za czas do dnia 30 grudnia 1922 r. za złożone sumy Towarzystwo wypłaci 3% w stosunku miesięcznym.
 4. Na uiszczone wpłaty będą wydane imienne świadectwa tymczasowe, które zostaną zamienione na akcje po ich wydrukowaniu.
- Zapisy na akcje do dn. 20 grudnia 1922 r. przyjmuje Zarząd T-wa z aut. św. Michała Nr. 1.
Rada Nadzorcza: Mieczysław Pac-Pomarnacki, Tadeusz Miśkiewicz, Ludwik Pac-Pomarnacki, Jadwiga Wiszniewska, Michał Nosowicz.
Zarząd: Mieczysław Zejmo, Eustachy-Władysław Budzyna-Dawidowski, Sebastian Rudnicki.

Dnia 29 listopada 1922 roku o godzinie 9 rano przy ulicy Legionowej № 11 (młyn) odbędzie się sprzedaż z licytacji około 40 metrów sześciennych drzewa, pozostałego z rozbiórki drewnianego mostu traktu Trockiego.
Inżynier powiatu Wileńskiego.

Dostarczymy natychmiast ze składu:
Lokomobile parowe 100, 50, 35, 25 i 15 HP.
Kotły parowe 265, 100, 35, 24 i 12 m2.
Motory ropowe Diesel 100, 35 i 10 HP.
Maszyna parowa z kotłem 6/8 HP.
Wa ce młynarskie, 1 duże i 1 małe.
Motor ssąco-gazowy 16/18 HP.
Pługi motorowe Stock, Fiät, komnik i W. D.
2 automobile osobowe, 4 automobile ciężarowe.
Wozy ciężarowe zwykłe i ze zbiornikami.
Mieszarki gniotowniki dla fabryk chemicznych i t.p.
Siarczian miedzi t. zw. sinykamień
Pompy parowe, centrifugalne i zwykłe.
Rury kotłowe, blacha kotłowa, dźwigary.
Oleje i smary techniczne, chemikalja, farby.
PION zakłady przemysłowe
Lwów, Lwowska 48, tel. 476.

Instrumenty muzyczne
struny, przybory do takowych oraz zapalniczki, futerały, żarówki i baterje, można nabyć z pierwszego źródła, po tanich cenach. Warszawa, ulica Żabia 9, **Reingewirt.**

ZĘBY sztuczne
stare, nawet połamane **kupuje.**
Płat **najwyższe ceny**
LEON POZTER
Tatarska 20—17.

Potrzebni są wspólnicy do udziału w fabryce z kapitałem od 5-ciu milion. Adres w adm. Słowa.

Skradz. legitym., bilet wojskowy i in. dokumenty na im. Jana Zawadzkiego ze Smorgoń unieważnia się.

Zgub. wojsk. zaświadc. demobil. № 1548 wyd. przez D-two Okr. Pol. w Wilnie na im. Stanisława Baciula, unieważnia się.

Zgub. metrykę na im. Tekli Kropotowej Szklana 3—1, unieważ. się.

Zgub. dokumenta jadąc koleją z Rudzi-szek do Wilna Nikodema Klebko, zam. w Wilnie, unieważnia się.

Zgub. patent na handel spożywczy na im. Miie Szagino, ul. Sniegowa 4, (Nowy-Swiat) uniew. się.

Skradz. legitymację w daną przez Sokolskie Starostwo i inne dokumenty na imię Macieja Radziukiewicza, unieważnia się.

Ambulatorjum dentystyczne i laboratorjum sztucznych zębów przy szkole Leka.sko-Dentystycznej czynne od godz. 9 rano do 3 popoł. ulica Mickiewicza 11, m. 11, nad kino Lux.

Miłosierdziu czytelników naszych
polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę starszkę 89-letnią. Ojary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy“, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

D-r A. LIBO
Choroby uszu, gardła i nosa. Przyjmuje od 11—13—5. Zawaina 32.

DLACZEGO farba do włosów „JUVENOL“
zdobyła i zdobywa powodzenie?
Ponieważ siwe włosy pod jej nieszkodliwym wpływem nie tylko odzyskują naturalną barwę, lecz stają się miękkie i pięknie błyszczące.
Żądać wszędzie.
Parfumerie d'Orient, Varsovie.

KTO SPROBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ ŻE NAJLEPSZA PASTA DO ODBUWIENIA JEST MARY
ZADAĆ WSZĘDZIE
Pasta „MARY“ dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwia piękny połysk.

Związek Kółek Rolniczych z Wileńskiej w Wilnie przy ul. W. Pohulanka 7, poszukuje inspektora hodowli i instruktora ogrodnictwa (pożądana znajomość pszczelnictwa). Teren pracy — ziemia Wileńska, warunki do omówienia. Oferty wraz z życiorysem i poświadczonemi opiniami świadectw uprasza się nadesłać do Związku.

DOKTOR MED. D. Zeldowicz
z Moskwy
przyjmuje od g. 9—1 i 5—8
spec. weneryczne, moczołpłciowe, syfilis i skórne.
Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24 m. 4.

KOBIETA-LEKARZ Dr. Szware-Zeldowicz
Przyjęcia 12 1/2—2 i 3—5
Choroby: kobiece oraz spec. weneryczne, moczołpłciowe, syfilis i skórne.
Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24 m. 4.